

Legia — Lech 2:0 (1:0)

Niepomyślna inauguracja

W inauguracyjnym meczu rundy wiosennej Legia pokonała w Warszawie Lecha 2:0 (1:0). Sędziował p. Piotrowicz z Katowic. Widzów około 20 000.

Legia: Mowlik — Topolski, Smuda, Tumiński, Cmikiewicz — Białas, Deyna, Lasoń (od 80 min. Krasowski) — Nowak, Kwapisz, Pieszek.

Lech: Karwecki — Grala, Stepczak, Grzeszkowiak (do 75 min.), Barczak (od 71 min. Rogalski) — Rutkowski, Szewczyk, Jakóbczak, Napierała — Milewski (od 46 min. Olszyna), Szostak. Bramki zdobyli: Nowak w 34 minucie i Pieszek w 85 minucie.

Niefortunnie zakończyła się wyprawa piłkarzy Lecha do stolicy na inauguracyjne spotkanie rewanżowej rundy ekstraklasy. Podopieczni trenera Ale Dokończenie na str. 6

Koszykarze Wisły mistrzami Polski

Meczem Wisła Kraków — Lublinianka drużyny I ligi koszykarzy zakończył „turniej-tasemnicę” w Lublinie. Tytuł mistrzowski wywalczyła krakowska Wisła, która w ostatnim meczu turnieju zwyciężyła Lubliniankę. Niezwykle pasjonująca walka o tytuł mistrza Polski, toczona przez 3 zespoły — Wisłę Kraków, Polonię Warszawa i obrońcę tytułu — Resovię Rzeszów, emocjonowały się tysiące kibiców Lublina, zakochałych w koszykówce. Ostatecznie Resovia spadła na 3 miejsce, a wicemistrzem Polski została Warszawa. Ekstraklasę opuszcza zespół AZS Warszawa i Pogoń Szczecin. (PAP)

W. Kozakiewicz wicemistrzem USA

Władysław Kozakiewicz wywalczył w nowojorskiej hali Madison Square Garden wicemistrzostwo USA w skoku o tyczce. Polak skończył — 5,50 m jednak przegrał z Amerykaninem Rolandem Cartierem, który osiągnął taki sam wynik. Trzeci był Japończyk Itsuo Takanezawa — 5,38, czwarty Robert Pullard (USA), a piąty Bruce Simpson (Kanada) — obaj po 5,28. (PAP)

W. Fibak przegrał z T. Okkerem

Nie powiodło się Wojciechowi Fibakowi w ćwierćfinale turnieju tenisowego mistrzostw WCT w Rotterdamie. Polak przegrał z Holendrem Tomem Okkerem 1:6, 4:6. W innym spotkaniu tej rundy Bob Lutz (USA) pokonał Jana Kodęsa (CSRS) 6:2, 6:3. (PAP)

W Poznaniu

Olimpijski alert młodzieży

Kórnik był wczoraj miejscem miejsko-gminnej spartakiady zimowej, stanowiącej jednocześnie inaugurację olimpijskiego alertu młodzieży w woj. poznańskim. W jej otwarciu wzięli udział także przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych, a gośćmi honorowymi byli olimpijczycy z Meksyku — Jerzy Maluśki i Adam Kaczor. Podczas ich spotkania z uczestnikami spartakiady m. in. odczytano apel olimpijski.

Na starcie imprezy stanęło ponad 300 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych, średnich i kół LZS. Rywalizowali oni w 5 dyscyplinach — biegach przełajowych, siatkówce, szachach, tenisie stołowym i warcach. Puchar uczestników miasta i gminy za zwycięstwo drużyny zdobyła miejscowa Liceum Ogólnokształcące. W poszczególnych konkurencjach najczęstszymi triumfatorami reprezentacji także LO oraz Szkół Podstawowych — nr 1 w Kórniku i Radziewie i LZS Szostorzewo.

Wczoraj odbył się też w poznańskiej AWF rejonowy finał turnieju „Na olimpijskim szlaku”, w którym startowały 3-osobowe zespoły Bydgoszczy, Zielonej Góry i Poznania. Zwycięstwo i prawo udziału w dalszych zmaganiach teleturniejowych zdobyła ekipa po znańska. (hop)

Poznań, poniedziałek 1 marca 1976 r.
Nr 49 (9921)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Trwają obrady XXV Zjazdu KPZR

Umacnia się proletariacki internacjonalizm

Delegacja PZPR przybyła do Kijowa • Kolejne przemówienia gości • Przedstawiciele bratnich partii podejmowani w miastach ZSRR

Obrady XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego osiągnęły półmetek. W tym tygodniu kontynuowana będzie dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym KC, wygłoszonym przez L. Breżniewa. Następnie delegaci wysłuchają referatu premiera Aleksieja Kosygina o podstawowych kierunkach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976 — 1980. Zjazd zakończy się podjęciem uchwał i wyborami centralnych władz KPZR.

W sobotę kontynuowano na XXV Zjeździe KPZR dyskusję nad referatem sprawozdawczo-programowym KC, a obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPZR, Władimir Szerbicki. Uczestniczący w dyskusji delegaci jednomyślnie stwierdzają, że zadania wytyczone 5 lat temu przez XXIV Zjazd partii zostały wykonane.

I sekretarz Tatarskiego Komitetu Obwodowego KPZR Fikriat Tabiejew oświadczył, że referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego stanowi nowy wielki wkład do teorii i praktyki komunizmu naukowego. Na wysoką ocenę zasługuje działalność KPZR w dziedzinie umacniania i rozwijania wspólnoty socjalistycznej — powiedział na Zjeździe I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego partii Wasilij Konotop.

I sekretarz Związku Kompozytorów Radzieckich, Tichon Chrennikow, zabierając głos w ramach dyskusji na zjeździe oświadczył, że wśród czołowych tematów zajmujących główne miejsce w twórczości radzieckich kompozytorów. Rzecz naturalną i zarazem niezbędną stały się dla nich twórcze spotkania w zakładach pracy, w kołchozach oraz na bliskich i odległych budach. I sekretarz KC KP Armenii Karen Demirczian w imieniu komunistów republiki wyraził całkowite poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR. Mówca poinformował delegatów na Zjazd, że w okresie dziewięć latki Armenii osiągnęła wielkie sukcesy w rozwoju gospodarki. Delegacja Armenii — oświadczył — całkowicie popiera politykę KPZR w stosunku do obecnych przywódców chińskich, których zgubna polityka wyrządza ogromną szkodę światowemu socjalizmowi.

oraz wszystkim siłom wyzwolenia społecznego i narodowe go.

O wielkich sukcesach w rozwoju gospodarki narodowej Obwodu Orenburskiego na Uralu mówił I sekretarz komitetu partyjnego tego obwodu, Aleksander Kowalenko.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Gaston Plissonnier, przemawiał w sobotę na Zjeździe jako pierwszy z zagranicznych gości. Podkreślił on, że propozycja zawarcia ogólnosiwiatowego układu o niestosowaniu przemocy wysunięta z trybuny XXV Zjazdu przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa ma ogromne znaczenie. Jest to wielka inicjatywa — oświadczył Gaston Plissonnier, który przewodniczył delegacji FPK. Gaston Plissonnier mówił także o niedawnym XXII Zjeździe FPK oraz o zaproszonym na nim drodze do socjalizmu we Francji.

Marsz ludzkości naprzód drogą tworzenia lepszego i sprawiedliwszego świata, uwolniony od groźby wojny światowej i od wszelkiego rodzaju wyzysku i ucisku wiążą się dziś ściśle z sukcesami Związku Radzieckiego, od niesionymi pod kierownictwem KPZR — powiedział przewodniczący Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii Shripad Dange. Wasze sukcesy stanowią niewyczerpane źródło siły dla całej wspólnoty socjalistycznej, dla młodych krajów niepodległych, dla walki narodowo-wyzwoleńczej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, stanowią źródło potęgi wszystkich sił pokroju i postępu — stwierdził S. Dange.

Kolejny mówca, I sekretarz KC KP Litwy, Petras Griszkevicius stwierdził, iż wygłoszony przez Leonida Breżniewa referat na XXV Zjeździe KPZR przepojony jest duchem internacjonalizmu proletariackiego, któremu partia komunistów radzieckich była i będzie wierna. XVII Zjazd KP Litwy, który obradował niedawno, wykazał nieustraszoną wierność komunistów litewskich marksizmowi-leninizmowi i leninowskiej Komitetowi Centralnemu KPZR — oświadczył mówca.



Na zdjęciu: delegacja PZPR z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem składa wieniec pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Kijowie. Fot. — CAF

Z kolei głos zabrał I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, Aleksiej Watzenko, który poinformował delegatów na Zjazd, że w minionej 5-letniej w obwodzie tym produkcja przemysłowa wzrosła o 34 procent, a ponad 300 wytwarzanych tam wyrobów przemysłowych uzyskało państwowy znak jakości. Sukcesy te były możliwe dzięki fundamentom, jakie zostały zbudowane w latach po wojennych, kiedy to na czele organizacji partyjnej Obwodu Dniepropietrowskiego stał Leonid Breżniew.

Na salę obrad wkroczyła następnie delegacja sił zbrojnych ZSRR, by powitać uczestników Zjazdu. Dowódca dywizji strategicznych wojsk rakietowych, gen. Koczemaso oświadczył, że żołnierze radzieccy aprobaują politykę KPZR i zawsze gotowi są z honorem wykonać każdy rozkaz partii. Internacjonalistyczny obowiązek Armii Radzieckiej polega na tym, aby wraz z armiami państw Układu

KPZR i zawsze gotowi są z honorem wykonać każdy rozkaz partii. Internacjonalistyczny obowiązek Armii Radzieckiej polega na tym, aby wraz z armiami państw Układu

Dokończenie na str. 2

Odnaczenie prezesa koncernu „Fiat”

Włoscy przemysłowcy z wizytą w Polsce

28 ubm. przybyli do Polski przemysłowcy firmy „Fiat” z prezesem tego koncernu, a równocześnie przewodniczącym Zrzeszenia Producentów Włoskich „Confindustria” — Giovannim Agnelli.

Wizyta ta wiąże się z dzieścioleciem ponownego nawiązania — po wojennej przerwie — polsko-włoskiej współpracy w przemyśle motoryzacyjnym.

Goście włoscy zostali przyjęci przez ministra przemysłu maszynowego, Aleksandra Kopcia. W czasie rozmowy podsumowano dotychczasowe efekty współpracy naszego przemysłu maszynowego z firmą „Fiat”, a także rozpatrzone możliwości jej rozszerzenia na inne branże i asortymenty oraz za

kupu przez nas nowych technologii.

Następnie przemysłowcy włoscy zwiedzili Fabrykę Samochodów Osobowych na Zeranui, gdzie zapoznali się z procesem produkcyjnym „Fiatów 125p” i programem dalszego rozwoju fabryki. W czasie pobytu na terenie FSOG Agnelli dokonał symbolicznego wybiicia półmilionowych numerów na silniku oraz na nadwoziu samochodu „Fiat 125p”.

W pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu Giovannim Agnelli odznaczony został Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL, nadaną mu przez Radę Państwa za załugi w dziedzinie rozwoju współpracy gospodarczej, zwłaszcza w przemyśle motoryzacyjnym, między Polską a Włochami. Odnaczenie to wręczył prezesowi „Fiata” wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk.

Tego samego dnia G. Agnelli i przedstawiciele polskiego przemysłu motoryzacyjnego spotkali się na konferencji prasowej z przybyłymi do Polski dziennikarzami włoskimi, a także przedstawicielami prasy polskiej.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie przemysłowców firmy „Fiat” z przedstawicielami załogi FSO. W przemówieniach podkreślono sukcesy harmonijnej współpracy polsko-włoskiej w dziedzinie motoryzacji. (PAP)

Zamach w Bangkoku

Agencja Reutersa podała, że w sobotę rano został zastrzelony w Bangkoku przez zamachowca B. Nunyohtayarn sekretarz generalny Tajlandzkiej Partii Socjalistycznej. Był on jednym z najbardziej wpływowych polityków w kraju. Obserwatorzy nie wykluczają jednak, iż wydarzenie to miało podłoże polityczne.

OJA uznała Polisario

Algierska Agencja Prasowa doniosła, że Komitet Polityczny Organizacji Jedności Afrykańskiej uznał Front Polisario za prawego przedstawiciela narodu Sahary Zachodniej. Podczas sesji Rady Ministerialnej OJA, odbywającej się w Addis Abebie, za wnioskiem tym głosowało 21 państw.

mi parlamentarnymi w Portugalii.

Nota OWP

Organizacja Wyzwolenia Palestyny wystosowała noty do krajów arabskich i muzułmańskich, w których poinformowała je, że zamierza wystąpić o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sprawy bezczeszczenia przez Izrael świętych miejsc muzułmańskich w okupowanej części Palestyny. Specjalne zalecenia w tej sprawie otrzymał przedstawiciel OWP w ONZ.

R. Nixon opuścił Chiny

Były prezydent USA, R. Nixon opuścił w niedzielę Kanton, udając się w drogę powrotną do kraju. Przed odlotem stwierdził on w obecności przedstawicieli prasy, że w czasie rozmowy z Pe kinie z Mao Tse-tungiem poinformowany został przez przewodniczącego KPCh o kryzysie politycznym, jaki wstrząsa Chinami od czasu zgonu byłego premiera Czou En-laja.

ma się spotkać z prezydentem Zairu, Mobutu — podało Radio Luanda. Gościa angolskiego powitał prezydent Konga, M. Ngoubali.

Przed wyborami w Portugalii

Portugalski Ruch Demokratyczny, związany z partią komunistyczną, zapowiedział, że nie wystawi swych kandydatów w kwietniowych wyborach do parlamentu, aby nie osłabiać szans lewicy w tych wyborach. Obserwatorzy w Lizbonie przypuszczają, że zwolennicy i członkowie tej organizacji, oddadzą swe głosy w wyborach na kandydatów Portugaliskiej Partii Komunistycznej.

Zapowiedź spotkania w Porto

Agencja AFP poinformowała, że w portugalskim mieście Porto od będzie się 13 i 14 marca br. spotkanie czołowych przedstawicieli partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych Europy zachodniej. To trzecie, po Danii i Paryżu, spotkanie będzie miało miejsce na 5 tygodni przed wyborami

krótko

Planowa gospodarka w Angoli

Jugosłowiańska agencja Tanjug pisze z Luandy, że władze ludowe ogłosiły ustawę o zarządzaniu gospodarką narodową. Premier Lopo do Nascimento zapowiedział, że pod kontrolę państwa przejdą kluczowe działy gospodarki, które określają rozwój ekonomiczny kraju. Gospodarka angolska będzie miała charakter planowy i będzie się rozwijała w trzech sektorach — państwowym, spółdzielczym i prywatnym. Skonfiskowane zostaną te przedsiębiorstwa, których właściciele dopuścili się sabotażu gospodarczego.

Prezydent Ludowej Republiki Angoli

A. Neto przybył w piątek wieczorem do stolicy Ludowej Republiki Konga, Brazzaville, gdzie

Spółdzielczość mieszkaniowa praktyczną szkołą samorządności

Spółdzielcze osiedla mieszkaniowe, których lokatorem jest obecnie co piąty obywatel naszych miast, a gdzie — pod koniec bieżącej 5-latki — będzie żył co trzeci mieszkaniec miast, są terenem wielu interesujących inicjatyw społecznych i wychowawczych, integrujących ludzi starszych i młodych, przedstawicieli różnych zawodów i środowisk.

O niektórych formach społecznej aktywności w osiedlach mieszkaniowych poinformował w rozmowie z dziennikarzem PAP, zastępcą przewodniczącego Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Jan Maj.

Według danych CZSBM, opartych na licznych sondażach przeprowadzanych w wielu regionach kraju, w różnych formach społecznej działalności na terenie spółdzielczych osiedli mieszkaniowych uczestniczy obecnie ponad 50 procent ogółu mieszkańców. O organizacji życia społecznego w osiedlach, i płaszczyźnie integracji poczynił ich mieszkańcy stanowią dzisiaj: 2500 komitetów osiedlowych, 4800 komitetów obwodowych i tysiące komitetów blokowych. Ich znaczenie stale rośnie.

W poszukiwaniu młodzieżowego bohatera

Młodzież poszukuje swojego bohatera pozytywnego — wzoru, który uosabiałby zespół cech i wartości godnych naśladowania. Tę rolę, znaną z dotychczasowych badań nad młodzieżą potwierdzają też wyniki niedawno przeprowadzonego sondażu przez naukowców z warszawskiego Instytutu Badań nad Młodzieżą. Ankietę objęło ponad 3500 uczniów szkół zawodowych i średnich. Spośród nich zdecydowana większość — 85 procent — uznała, że potrzebny i przydatny jest im w życiu wzór postępowania, według którego uczniowie chcieliby kształtować swoje poglądy i postawy. Odmienne zdania było tylko 6,5 procent ankietowanej młodzieży, która odrzuciła przydatność jakiegokolwiek form naśladowania w tworzeniu własnego modelu bohatera. Jeszcze mniejsza była grupa niezdecydowanych, którzy na ten temat nie mieli własnego zdania.

Najczęściej wzorów, na podstawie których młodzi ludzie konstruują swój wizerunek bohatera pozytywnego, dostarcza im postać innych ludzi, przede wszystkim dorosłych. Równie silnie oddziaływują na uczniów literatura i film, dostarczając przykładów postępowania i zachowań, które młodzi ludzie chętnie przejmują. Na kolejnych miejscach uczestnicy ankiety wymienili prasę, rodzinę, kolegów. W najmniejszą stopniową funkcję wzorotwórczą ma dla młodzieży radio i telewizja. (PAP)

Krąg zadań stojących przed samorządami mieszkańców jest szeroki — od spraw związanych z rozwijaniem dobrosąsiedzkich zasad współżycia między ludźmi, kształtowania właściwego stosunku do obowiązków obywatelskich, społecznej odpowiedzialności i dyscypliny, poprzez cały wachlarz zagadnień wychowawczych i opiekuńczych, aż do organizowania życia kulturalnego, rozrywkowego i wypoczynkowego.

Istnieje już dzisiaj niemała baza dla tej działalności. W spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych funkcjonuje ponad 600 świetlic, blisko 300 klubów, kilkadziesiąt domów kultury, ponad 500 pracowni specjalistycznych — modelarni, pracowni fotograficznych, harcówek itp. Na terenie osiedli istnieje obecnie około 4500 placów gier i zabaw, ponad 1100 boisk sportowych, ścieżek zdrowia. Corocznie baza ta powiększa się o ponad 100 różnorodnych obiektów.

Można powiedzieć, iż osiedlowe placówki dobrze — na ogół — zaspokajają kulturalne i społeczne potrzeby zwłaszcza ludzi młodych. Świadczy o tym m. in. ponad 900 zespołów artystycznych, 700 — sportowych, 520 — technicznych i około 350 zespołów oświatowych. Ponad 50 000 dzieci w wieku od 15

lat uczestniczy w pracach około 2500 zespołów prowadzonych przez instruktorów, najczęściej aktywistów organizacji młodzieżowych i działaczy społecznych innych organizacji.

Należy podkreślić, że do jednego z statutowych zadań spółdzielczości mieszkaniowej, włączona jest działalność społeczno-wychowawcza. Wspólnie z ogniwami ZHP, ZMS, PCK, TPD, TKKS, TWP i wielu innych organizacji społecznych podejmuje się wiele przedsięwzięć, służących odpowiedzialności wszystkich mieszkańców za osiedle, blok mieszkaniowy, za los innych ludzi oraz kształtowaniu obywatelskiego, zdyscyplinowanego stosunku do mienia i właściwego odnoszenia się do ludzi starszych, którym trzeba i należy pomóc. W osiedlach mieszkaniowych funkcjonuje ponad 180 społecznych przedszkoli, wiele ogniw przedszkolnych i świetlic, gdzie za pomocą się racjonalną opiekę nad najmłodszymi mieszkańcami.

W osiedlach mieszka znaczna liczba ludzi w wieku emerytalnym. Zgodnie z prognoząmi demograficznymi będzie ich coraz więcej. Naturalna przestrzeń życiowa tej grupy mieszkańców nie wykracza w zasadzie poza ramy osiedla; a więc głównie tu trzeba wychodzić naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom ludzi starszych, stwarzać warunki ku temu, by byli oni aktywni, by czuli, że są potrzebni.

PAP

Zakopiańska „Atma”



„Atma” — to do 1936 roku zakopiański dom Karola Szymanowskiego. Chętnie tutaj przebywał, tu właśnie najpiękniej pracował, m. in. nad „Harnasiami” i „Pieśniami Kurpiowskimi”. Tutaj też odwiedzali go przyjaciele i znajomi, a wśród nich znani pisarze, kompozytorzy, malarze.

6 marca nastąpi w „Atmie” otwarcie muzeum tego wielkiego kompozytora.

Na zdjęciu: „Atma” w Zakopanem.

CAF — fot. — Socher

Z mieszkanymi uczuciami oglądałem teren rozpoczętej inwestycji w Rogoźnie. Budowało się w kraju większe obiekty i w krótszym czasie, to fakt, ale nie budowało się ich równocześnie tyle, co obecnie. Dla „Rofamy” to wielka szansa rozwoju, perspektywa powodzenia i awansu. Ale też kłopotów przybywa w miarę budowy. Żeby skończyć na czas, konieczne jest poczucie wspólnej odpowiedzialności projektanta, inwestora i wykonawcy. Musi być dobra współpraca i zrozumienie. Patrząc na rozkopany teren, nieruchome kafary do wibiania pali oraz brak żywej duszy na budowie (godzina była 14.00 i normalny dzień pracy), zastanawiałem się, czy przewidziane na nią 33 miesiące to mało, czy dużo.

*

Tu, w Rogoźnie m. in., bierze swój początek nowa batalia o dostatek mięsa. Właściwe wykorzystanie bowiem pasz w całej gospodarce hodowlanej kraju, to dodatkowe tony zwierzęcego białka. Dlatego wdrażamy racjonalne sposoby przygotowywania pasz metodami przemysłowymi. Do tego potrzebny jest odpowiedni sprzęt: maszyny, suszarnie i przetwornice. Nasze suszarnie pochodzą właśnie z Rogoźna. Tutaj produkowane również urządzenia do formowania — brykietowania karmy, pozwalają także wykorzystać wiele rezerw paszowych, zwiększyć mechanizację hodowli, oszczędności transportowe i magazynowe.

Jedynym producentem tych urządzeń w kraju oraz eksporterem jest „Agromet-Rofama” — Fabryka Maszyn Rolniczych w Rogoźnie Wielkopolskim. W styczniu br. opuściła zakład dwutysięczna suszarnia bębnowa, z czego około 200 sztuk trafiło do odbiorców w kraju. Rok bieżący ma być przełomowy w zaopatrzeniu naszych gospodarstw: otrzymają one już dalsze 100 uniwersalnych suszarni pasz.

Dla „Rofamy” natomiast miało przełomowe znaczenie decyzja o rozbudowie przedsiębiorstwa. W okresie 33 miesięcy, od czerwca 1975 r. do lutego 1978 roku, ma powstać obok nowego obiektu produkcyjnego wraz z kompleksem urządzeń towarzyszących i zaplecem. Globalny koszt całej budowy wyniesie 1,1 mld złotych.

Jest to inwestycja priorytetowa, zaliczona do kompleksu problemów żywnościowych. Po jej ukończeniu wartość produkcji Rofamy wzrośnie z 1,4 mld zł do 2,5 miliarda, a liczba suszarni z 400 do 800 sztuk w ciągu roku. Przedsiębiorstwo stanie się wtedy jednym z największych tego typu w świecie. Na razie jednak taki potencjał trzeba zbudować...

*

Mgr inż. Hieronim Kazimierz w przyspieszonym tempie musiał przekwalifikować się z głównego technologa „Rofamy” na szefa inwestycji. Do

„Rofama” = program żywnościowy

Kłopoty wielkiej szansy

czasu rozpoczęcia wielkiej budowy tutaj takiego stanowiska po prostu nie było.

— Trudno jest budować wielkie obiekty w małych miasteczkach... Ale roboty przygotowawcze ukończono zgodnie z planem — uspokaja moje obawy. — Teren jest niewygodny, nisko położony nad samą rzeką Wełną. Trzeba tu nawieźć masę ziemi. Na jej wywóz z terenów przyległych nie mieliśmy zgody, konieczne było zezwolenie wicepremiera. Żeby nie robić fundamentów o dużej powierzchni daje się „zastrzyki” strunobetonowe na głębokości 9 m. Poznańska „Hydrobudowa” odmówiła wykonania tych prac. Sprawa trafiła aż do Głównego Komisji Arbitrażowej, ale skończyła się porażką generalnego wykonawcy. Roboty te zlecono teraz Przedsiębiorstwu Robot Kolejowych nr 15 z Warszawy. Na domiar złego nie mieliśmy szczęścia do generalnego projektanta. Jego współpraca z biurami projektów, które są podwykonawcami, nie zawsze układa się harmonijnie. Opóźnia to przygotowanie pełnej dokumentacji, która ma być gotowa dopiero w trzecim kwartale br.

— Czy zdążymy zakończyć budowę w terminie? Musimy zdążyć, chociaż przewidujemy duże trudności. W Rogoźnie brak fachowców — instalatorów, budowlanych, a 33 miesiące to krótki czas na taką inwestycję.

Stanisław Binek już ponad dwadzieścia lat jest dyrektorem naczelnym „Rofamy”. Przebieg prac załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — głównego wykonawcy — ocenia ostrożnie.

— Musimy zgodnie z nimi współpracować — twierdzi — w roku ubiegłym wywiązaliśmy się z zadań zadowalająco. Powodzenie budowy zależy od tego, ile zrobimy w bieżącym roku. Jeżeli uda się przerobić 200 mln zł, zgodnie z planem na ten rok, można będzie wów czas mówić o powodzeniu. A musimy zdążyć na czas, nikt nas z tego nie zwolni i nie usprawiedliwi.

Obaw co do ukończenia na czas rogozińskiej inwestycji, ani też trudności, nie ukrywał inż. Jerzy Bukowski — zastępca naczelnego inżyniera PBP nr 2 — generalnego wykonawcy.

— Opóźnienie wynika już na samym wstępie. Nie przekazano nam w ustalonym terminie placu budowy, czekaliśmy 22 dni. Mamy więc kłopoty z zakwaterowaniem lu-

dzi: do tej pory było ich tam 70, teraz musimy wysłać 200 i wybudować im prowizoryczne baraki. „Hydrobudowa” zwodziła nas 3 kwartały; ulica między zakładem i budową w Rogoźnie miała być zamknięta dla ruchu od początku roku; brakuje jeszcze dokumentacji na niektóre obiekty, a linie energetyczne, które miały być przesunięte do 10 grudnia ubr., są tam do tej pory.

To palowanie też powinno być dużo bardziej — niż jest — zaawansowane. Teren trudny, woda i w dodatku warunki atmosferyczne nie sprzyja ją, a w tym kwartale trzeba zrobić 24 procent planu rocznego. Ciężko będzie. Czy inwestor wykonawcy pomaga?

Oni jeszcze nie budowali tak wielkiej inwestycji, nie mają doświadczenia — słyszę o „Rofamie”. — Powinni zorganizować sztab, który by się tym zajmował. Inni inwestorzy wychodzą nam bardziej naprzeciw. Będą też duże kłopoty w okresie adaptacji, kiedy ruszy produkcja. Inwestor musi z tego wcześniej przygotować.

Czy skończą w terminie? — Musimy! Przecież nikt nas z tego nie rozgrzeszy. Więcej, będzie można powiedzieć w lipcu. Wtedy powinien już stać szkielet hali produkcyjnej — oświadcza inż. J. Bukowski.

Podobno chce — to moc. Jednak w odniesieniu do rozpoczęcia budowy w Rogoźnie, przy rozlicznych trudnościach, które przytaczali inwestorzy i wykonawcy, z rezerwą przyjmuje się takie stwierdzenie. Nasuwa bowiem widmo generalnego „szturmu” oraz dramatycznych napięć w końcowej fazie, kiedy coraz mniej dni zostawać będzie do planowanego finału. Na podstawie tego, co wiemy dzisiaj, łatwo przewidzieć taki właśnie bieg wydarzeń. Podobne obawy wyczuć można było w każdej niemal wypowiedzi z interesowanych. Zatem pełna mobilizacja, poparta sprawnym współdziałaniem inwestora, projektanta i wykonawcy oraz terminowe realizowanie poszczególnych faz budowy są konieczne od chwili jej rozpoczęcia. Bowiem opóźnienie tej inwestycji to w konsekwencji wydłużony czas oczekiwania hodowców na suszarnie i przetwornice pasz. A dalej — opóźniony przyrost produkcji mleka i mięsa.

BOGDAN PARDUS

Gorące przyjęcie przedstawień Opery Poznańskiej we Włoszech

Korespondencja własna

260-osobowy zespół Państwowej Opery Poznańskiej rozpoczął swoje artystyczne tournée we Włoszech od występów w Parmie, gdzie 24 lutego w przepięknej sali Teatro Regio przedstawiono „Halke” Stanisława Moniuszki — operę, która nie była tu w ogóle znana. Grano ją we Włoszech około 70 lat temu.

Publiczność stanowiła młodzież szkolna z nauczycielami. Mówiono nam, że jest to publiczność niebezpieczna, bo niezwykle osłuchana, a w swych reakcjach bezbłędnie szczerza. Ponadto na tym przedstawieniu byli miejscowi krytycy muzyczni. Nastrój podniecenia był zatem uzasadniony, obawy okazały się jednak zbyt duże, takich owacji w Poznaniu jeszcze nie słyszałem. Im bliżej finału tym większe. Najbardziej podobała się Krystyna Kujańska w roli Halki, a także Marian Kouba jako Jontek. Pod koniec sprawiono długotrwałą owację Janowi Kulaszewiczowi, który musiał rozpocząć IV akt przy jeszcze trwających oklaskach i okrzykach „bravi”.

Podobny nastrój panował

we środę w tymże samym teatrze — tu już przybyła do rola publiczność — wystroju na bardzo odświętnie. Reagowano jednak z równie młodzieńczą werwą. Byliśmy szczęśliwi.

Nazajutrz w czwartek ukazały się pierwsze recenzje w „L'Unita” i „Gazzetta della Parma”. Na ogół pochlebne, choć z tego, co recenzenci wytknęli niektórym solistom wynika, że krytycy nie kierowali się grzecznościowymi konwensami. W końcu jesteśmy we Włoszech — ojczyźnie belcanta, która wydała na świat i ścigała do siebie, najznakomitszych wokalistów-śpiewaków. Tym bardziej cieszyły wyrazy uznania dla naszego zespołu.

Znaleźliśmy także recenzję w „Il Resto del Carlino” — w której recenzent zachwycił się reżyserią Żerdzickiego. Krytyk podkreślił doskonałą zbieżność reżyserii z muzyką „Halki”.

27 lutego, w piątek przed południem odbyła się konferencja prasowa z udziałem recenzentów z miejscowych dzienników — „Gazzetta della Parma”, „L'Unita”, „Il Resto del Carlino”, „Vita Nuova”,

przedstawień radia poznańskiego.

Powiedziano tam to, co już można było odczuć podczas przedstawień, — że Moniuszko jest bardziej uniwersalny niż sądziliśmy. Stwierdzono, że jest to muzyka bardzo bliska gustowi Włochów i bierze się zapewne z faktu, że był on i tworzył w tym samym czasie, co wielcy twórcy opery Włoch i innych krajów Europy.

Dziennikarze stwierdzili z zadowoleniem, że nawet przy widywaniu bariery językowej nie utrudniała im i publiczności zrozumienia tej muzyki a także treści libretta. Wypływa stąd wniosek, że mamy szansę na szersze upowszechnienie tej części dorobku naszej kultury narodowej, ale tej szansy nie wykorzy-

staliśmy jak należy. Wspomnieliśmy przy okazji, że Włosi zamówili u nas właściwie tylko „Chowańszczyznę” — Musor-gskiego, a „Halka” została niejako „przemyciona”. Opłacił się ten przemysł.

W czwartek, 26 lutego pojechaliśmy do oddalonej od Parmy o około 60 km Piacenzy. Miasto liczy blisko 100 tys. mieszkańców. Teatro Municipale, w którym wystawialiśmy „Chowańszczyznę” ma ponad 1000 miejsc. Widownia teatru zupełnie podobna do poznańskiej — taka nieco mniejsza „La Scala” — a tylko kilkanaście foteli pozostało bez słuchaczy.

Wstęp rozpoczął się o godz. 20.30. Taka późna pora jest tu w zwyczaju. Wracamy do parmeńskiego hotelu głęboką nocą. — Wracaliśmy jednak

zadowoleni, bo i tutaj spotkało nas bardzo gorące przyjęcie — Edwin Kowalik poprowadził przedstawienie bardzo dobrze. Chóry pięknie brzmiały — a na to Włosi są też bardzo wyczuleni. Z solistów najbardziej oklaskiwano Aleksandrę Imalską (Marfa) i Albina Fechnera (kniaź chowański). Podobał się także balet, który przecież nie ma w „Chowańszczyźnie” takiego pola do popisu jak w „Halce” (tańce góralskie były tu bisowane).

Pierwsze komplementy wyrażali nam bezpośrednio w czasie antraków przedstawiciele władz kulturalnych Piacenzy, ale najbardziej chwycił za serca entuzjastyczny aplauz publiczności. Wyszliśmy z teatru razem z Żerdzickim. Kilkuosobowa grupka,

opuszczających teatr Włochów rozpoznała w Żerdzickim reżysera i odtwórcę roli księcia. Zrobiła się wokół niego wrzawa, każdy wykrzykiwał przeżwanie „bellissimo”, a jedna starsza pani zachwyciła się po francusku. Potem, już w autokarze Żerdzicki powiedział do mnie: „Zawsze zdawałem sobie sprawę z tego, gdzie występujemy, ale do piero, gdy wszedłem na scenę, żeby śpiewać, uprzytomniłem sobie, że to przecież Włochy...”

W piątek, 27, „Chowańszczyznę” obejrzała publiczność parmeńska. Przed przedstawieniem byliśmy wszyscy najbardziej ciekawi tego, jak tutejsi odbiorcy przyjmą tę operę w porównaniu z „Halką”. I trzeba szczerze powiedzieć, że już nie tak gorąco. Owszem, brawa były, ale krótsze, bardziej wyciszone — oprócz Imalskiej nie wyróżniono żadnego z solistów, tylko chór zmuszono do bisowania pod koniec III aktu.

ANDRZEJ SATURNA

STRONA

GŁOS — 1 III 1976

TEATR

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Dziwaczyna inna niż wszystkie”
(ang. 18 l.), g. 18, 20 „Obrazki z
życia” (pol. 15 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 30
20 „Amarcord” (wł. fr. 15 l.).
APOLLO — g. 15, 17, 30, 20 „Nie
wierna żona” (fr. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30
20, 15 „Niewinni o brudnych re-
kach” (fr. 18 l.), g. 18 „Dulcey”
(pol. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Był
sobie gila” (fr. 15 l.), g. 20 „Au-
dientia” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30
„Syn” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 15 „Noce
i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), g. 20
„Narkotyk” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 20 „Strach na
wóblek” (USA 15 l.).
MALTA — g. 15, 17, 30 „Nie unik-
niez przeznaczenia” (fr. 15 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Dzień
Szakala” (ang. 15 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Beatrice Cenci” (wł. 18 l.).
OSIEDLE — g. 18, 19 „Dwaj lu-
dzie z miasta” (fr. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Beatrice Cenci” (wł. 18 l.).
RIALTO — g. 9, 30, 11, 13, 30
15, 30 „Połednie potworów” (dub.
b.o.), g. 17, 45, 20 „Patt Garrett i
Billy Kid” (USA 18 l.).
TECZA — DKF „Hippolit” —
seans zamknięty.
WARTA — g. 10, 16, 18 „Mniej-
szy szuka Dużego” (pol. b.o.), g.
12, 14, 20 „Dulcey” (pol. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
20 „Zadto” (USA 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Rzym”.
ZOO — ul. Krąpcowa i ul.
Zwierzyńska g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurologia
— ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Krysiwiczka 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie — tel. 63-733; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-24; Osiedle Flakowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18, tel. 892-30 Pod-
stacja położn.-ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuskiego 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988, czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatra wzes-
psycholog. Porady prawne głównie
z zakresu prawa rodzinnego, opie-
kuncyjnego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
lecka 18, al. Marcinkowskiego 11
(całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Zespół Rozrywko-
wy Rozgłosni Katowickiej; 9.05
Dla kl. I i II (jęz. polski); „Knu-
bus Puchatek”; 9.25 Śpiewają styn-
ne rosyjskie chóry ludowe; 10.08
Tańce z różnych epok; 10.30
„Step” — opow. A. Czechowa;
10.40 Trio pianisty B. Timmons;
11.05 Nie tylko dla kierowców;
11.12 Muzyka polskiej melodii;
11.30 Opole na muzycznej anten-
cie; 13.00 „Orera”; 13.15
Rym, rynek, reklama; 13.35 Wieś
tańczy i śpiewa; 14.05 Mały koncert
symf.; 14.25 Rymy młodych; 15.10
Z polskiej fonoteki; 15.35 Jan Pta-
szyn-Wróblewski — przedstawia;
16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozy-
cje do Listy Przebojów; 16.30
Aktualności kulturalne; 16.35 Po-
dwojny album R. Korka; 17.00
Radiokurier; 17.20 Parada polskiej
piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności;
18.15 Nie tylko dla kierow-
ców; 18.30 Przeboje z Interdubia;
19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV
p/d S. Rachonia; 20.05 Naukowcy
— rolnikom; 20.20 Dzw. plakat re-
klamowy; 20.35 Koncert żywych;
21.05 Kronika sportowa; 21.15 Sze-
sta i film; 21.40 Z archiwum Jaz-
zy; 22.20 Graja Marek i Wacław;
22.30 Proponujemy zapraszamy;
22.45 Minirecital piosenkarzy;
M. Pachomienko; 23.15 Muzyka na
estradowym światku.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8,
9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od solisty
do orkiestry; 8.35 My 76 — aud.
Studia Młodych; 8.45 Pieśni i tań-
ce węgierskie; 9.05 Sonaty Haendla;
9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „In-
farcus joycardi” — pow. H. Pa-
nasa; 10.20 Jean Marie Leclair —
Koncert C-dur op. 7 na flet i
ork. smyczkowa; 10.40 Sprawy
rodzinne; 11.15 Dla kl. VII (jęz. pol-
ski); „Księża strachów”; 11.35 Po-
stępn. dom. nowoczesność; 12.05
Czas dobrych gospodarzy z Po-
znania; 12.25 „Raport Brodiego”
— opow. Jorge Luisa Boreasa;
12.45 Francuska muzyka baletowa;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Śpiewa Chór PR w Krakowie;
14.10 Wieści, lenie, tańce; 14.25
Wczesne utwory kompozytorów
Szkół Wiedeńskich — Arnold
Schönberg; 15 Program dla dzie-
ci i chłopców; 15.40 J. S. Bach
— Motet „Jesu Meine Freude”;
16.10 ABC żywienia; 16.25 „Ro-
dzinny tor przeszkód”; 16.30 Me-

Dzień patronki

w V LO

W sobotę rano uczestniczy-
liśmy w okolicznościowym ape-
lu młodzieży V Liceum Ogól-
noksztalcącego im. Marii Ko-
szutkiej w Poznaniu. Tak roz-
poczęły się obchody tradycyj-
nego Dnia Patronki Szkoły. Ma-
ją one w tym roku szczególny
charakter, albowiem odby-
wają się w 100-lecie urodzin
znanej działaczki ruchu robot-
niczego. Jej sylwetkę przypomi-
niano w barwnym wystąpieniu.
Następnie, — po złożeniu kwia-
tów pod tablicą pamiątkową —
Jacek Koźlik, phm, szczerpował
18 Szczepu HSPS* (w V LO)
— odebrał uroczyste przyrzecze-
nie harcerskie dwunastu dzie-
ci i chłopców.

Warto dodać, iż okres bieżący
jest etapem przygotowań do
nadania Szczepowi 18 zaszczyt-
nego imienia Armii Poznań-
skiej sztandaru. Harcerze —
uczniowie zaprosili więc gości,
z którymi młodzież spotkała
się w swoich klasach. Interesu-
jący program obchodów
Dnia Patronki zakończyła aka-
demia, podczas której m. in.
wreczono odznaki „Zasłużonych
dla szkoły”. (res)

* HSPS — Harcerska Służba
Polsce Socjalistycznej.

Prztyczek

Nie było superaty?

W niektórych sklepach i
barach ledwie czło-
wiek zdąży wymie-
nić, co chciałby kupić lub
zjeść (nawet jeśli zamówie-
nie składa się z kilku pozy-
cji) i ledwie owe artykuły
dotkną wagi — już z ust
sprzedawcy pada kwota
należności. Najpierw czło-
wieka ogarnia zdumienie
nad szybkością wykonania
tych działań arytmetycz-
nych. Później zaś doznaje
on uczucia powątpiewania,
czy suma, którą ma zapłacić,
nie została podana „na oko”?

Jeden z czytelników zasy-
gnalizował redakcji, że ten
dencję do upraszczania so-
bie sztuki liczenia, i to że
szkodą dla klienta, wykazu-
je np. obsługa w barze ryb-
nym „Pstrąg” przy ul. Lam-
pago w Poznaniu. Udał się
tam zatem przedstawiciel
Państwowej Inspekcji Han-
dlowej i zamówił porcję dor-
szo. Cenę podano mu błę-
skawicznie, ale niedokład-
nie. Miał zapłacić o 60 gro-
szy więcej, niż się faktycz-
nie należało. Przy okazji in-
spektor PIH stwierdził wad-
liwe wytarowanie wagi: o
15 gramów na niekorzyść
konsumentów.

Dyrekcję Centrali Rybnej,
do której PIH wystąpiła z
wnioskami pokontrolnymi,
prosimy o obliczenie, ile w
tej placówce powstawało
dziennie superaty? (zk)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 18.30 — Od-
dział Towarzystwa Przyjaciół Pol-
sko-Finlandzkiej w Poznaniu organi-
zuje wieczór poświęcony fińskiej
muzyce i eposowi narodowemu „Kale-
wala” w Klubie Pracowników Na-
ukowych UAM, ul. Marchlewskie
go 124/126.

lody z musicali; 16.40 Mag. infor-
macyjny z Bydgoszczy; 16.50 Ra-
dioexpress z Poznania; 17.00 Śpiewa-
ją chóry zawodowe; 17.20 Rep-
literacki; 17.40 Nowości nagrań
radiowych; 18.40 Zapraszamy do
myślenia; 19.00 Wygłoszenie Dm-
itropoulis; 19.30 Notatnik kul-
turalny; 19.40 Recital wiołencze-
lwy Michała Flaksmana; 20.30 Z
oper i dramatów muzycznych R.
Wagnera; 21.45 Wiadom. sport.;
21.55 Teatr PR — Studio Współ-
czesne; „Godzina postoj”; — stu-
chowski H. Bardziejewski; 22.35
Muzyka oratoryjno-kantatowa
XX wieku; 23.40 Big band V.
Ludwikowskiego.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
piłt wytwórni Opus; 8.30 Co kto
lubi; 9 „Przyjaciel z piekła” —
pow. A. i B. Strugackich; 9.10 Z
kompozytorskiej teki Jima Web-
ba; 9.30 Nasz rok; 9.45 Utwory
kameralne J. Brahmsa; 10.20 „Re-
fleksje”; 10.35 Andrzej Zaucha,
Dzambie, Anawa; 11 Zycie rodzin-
ne — magazyn; 11.30 Pierwsze na-
grania Sonny Rollinsa; 12.25 Za-
kierownica; 13 Powtórka z rozryw-
ki; 13.50 „Królewskie marzenia”
— pow.; 14 Sonaty fortepianowe
Muzio Clementiego; 14.45 Lamer
Crowson; 14.50 Zespół Skaldowie;
15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpo-
wiedzi z różnych szuflad; 15.45
Samby na akordeonie; 16 Roz-
szytujemy piosenki; 16.20
„Pieśń o wiecznej zieleni” zespo-
łu Chicago; 16.45 Nasz rok; 17.40
17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40
„Najtrudniej jest w poniedziałek”
— rep.; 18 Muzykobranie; 18.35
Polityka dla wszystkich; 18.45
Dwie gitary i skrzypce; 19 Pow.
w wyd. dżw.; „Z życia awantur-
nika” J. Kraszewskiego; 19.35
Gaetano Donizetti; „Don Pas-
quale”; 19.50 „Przyjaciel z pie-
kła”; 20 Dwie gitary i flet; 20.15
Na poboczu wielkiej polityki —
tel.; 20.25 Bielszy od ciecia blusa;
20.50 60 minut na godzinę; 21.50
„Marina” gra zespół Georgia Ga-
raniana; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów — A. Makowicz; 22.15
Trzy kwadransy jazzu — aktual-
ności; 23 Interpretacje poezji —
Federico Garcia Lorca; 23.05 Czas
relaksu; 23.50 Śpiewa Dalida.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Lepsza szybkość i bezpieczeństwo jazdy

Remonty poznańskich
torowisk tramwajowych

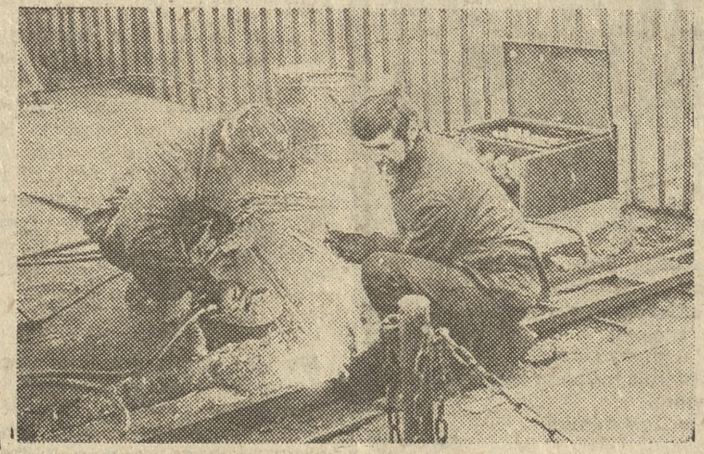
Jeszcze przez długie lata
najpopularniejszym środ-
kiem komunikacji maso-
wej będą tramwaj i autobus.
Miejskie Przedsiębiorstwo Ko-
munikacyjne w Poznaniu otrzy-
muje i otrzymywać będzie co
raz więcej nowoczesnego tabo-
ru, który powinien przyczynić
się nie tylko do złagodzenia
trudności w komunikacji miej-
skiej, ale także uczynić samą
jazdę wygodniejszą i bezpie-
czniejszą.

Autobus może jeździć prak-
tycznie każdą trasą, pod wa-
runkiem, że nawierzchnia uli-
cy jest w możliwie zadowala-
jącym stanie, tak aby tego dro-
giego sprzętu nie trzeba było
szybko spisywać na straty. Z
tramwajem to już zupełnie in-
na sprawa. Trzeba dla niego
budować specjalne torowiska,
linie napowietrzne, stacje zasi-
lania itp. nie mówiąc już o za-
jeżdżaniu, warsztatach i innych
tego typu obiektach, które ma-
ją istotne znaczenie dla całoś-
ci spraw związanych z możli-
wie jak najlepszym działaniem
całego układu komunikacji
tramwajowej. Jednak na tym
nie koniec. Torowiska wymaga-
ją też bardzo starannej opieki,
częstej konserwacji, wymiany
szyn i podkładów, które ulega-
ją dość szybkiemu zużyciu. Jest
to konieczne zwłaszcza w Poz-
naniu, biorąc pod uwagę liczbę
taboru, jaki codziennie wpro-
wadzany jest na linie.

Remontami i konserwacją
poznanskich torowisk zajmuje
się Wydział Torów MPK. Część
brygad czuwa nad ich stanem
na co dzień natomiast spora
grupa pracowników oddego-
wywana jest do wykonywania
remontów generalnych. Brak w
kraju przedsiębiorstwa zajmu-
jącego się tymi sprawami po-
wodzi, iż MPK musi wszelkie
remonty zlatwiać we własnym
zakresie. Nie jest to sprawą
prostą (brak ludzi), niemniej

Przy okazji drobnych prac re-
montowych na moście Dworco-
wym, pracownicy MPK doko-
nali przegląd stanu torowisk
na tym odcinku. Na zdjęciu: pra-
ce na moście Dworcowym.

Fot. — K. Przychodzki



przedsiębiorstwo daje sobie z
tym radę, o czym najlepiej
świadczą fakt, iż mamy bar-
dzo mało przerw w ruchu, spo-
wodowanych awariami toro-
wisk.

W Poznaniu jest ponad 100 ki-
lometrów torów tramwajo-
wych. W ubiegłym roku gene-
ralnemu remontowi, a więc
wymianie szyn i częściowo pod-
kładów (od 30 do 50 procent)
poddanych zostało 4,3 km. Eki-
py Wydziału Torów pracow-
ały na ulicach Grunwaldzkiej,
27 Grudnia — plac Wolności,
Strzeleckiej (od pl. Wiosny Lu-
dów do Łakowej), Krzywoustego
(Most Marchlewskiego —
Rondo Rataje). Wymieniono
również rozjazd na skrzyżowa-
niu ulic Pułaskiego i Wielko-
polskiej.

Natomiast w roku bieżącym
roboty koncentrować się będą
na ulicy Zamenhofa (po obu
stronach Ronda Rataje). Re-
mont torowisk przeprowadzo-
ny będzie również na Garba-
rach (od ul. Zielonej do pętli)
łącznie z wbudowaniem nowe-
go rozjazdu na skrzyżowaniu
ul. Garbary z ul. Chwaliszew-
ską, co pozwoli na usprawnie-
nie połączeń Osiedla Warszaw-
skiego i Zawad ze śródmie-
ściem. Ponadto wymienione zo-
staną rozjazdy na skrzyżowa-
niach przy „Okrągliku”, ulic
Strzelecka — Marchlewskiego
oraz al. Marcinkowskiego —
Walki Młodych. Przewidziany
jest też remont torowiska na
tej ostatniej. Wymienione zosta-
ną odcinki torów przy skrzy-
żowaniu z torami kolejowymi
na ulicach Głogowskiej i Sta-
roleckiej, nowe tory otrzyma-
ją pętla na Garbarach. Wiele
siłku, zwłaszcza organizacyjne
go wymagać będzie przebudowa
torowiska, na ul. Towarow-
wej (od ul. Powstańców Wiel-
kopolskich do ul. Przemysło-
wej), gdzie roboty będzie moż-
na prowadzić tylko w nocy ze
względów na duży ruch pojaz-
dów, zwłaszcza ciężarowych w
tym rejonie, a także na ul.
Dąbrowskiego (od ul. Mickie-
wicz do Rynku Jeżyckiego). W
sumie przybędzie Poznaniu
w 4,6 kilometra nowoczesnych
torów.

Remonty torów wymagają
m. in. bardzo sprawnego dzia-

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TV Tech-
nikum Rolnicze — Język polski,
1. 8 — Władysław Reymont: „We-
sele Boryni”; 13.25 — TV Tech-
nikum Rolnicze — Matematyka,
1. 12: „Działanie na pierwiastkach”
— „Pierwiastek z iloczynu i z
ilorazu”; 16.50 — NURT — Filozofia
— „Normy moralne” — wykl.:
prof. dr. Henryk Jankowski; 16.30
— Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiek-
tyw”; 17 — Dla dzieci — Zwierzy-
niec (kol.); 17.45 Echo stadionu;
18.05 — „Stużpner — zbrojnik z
gór”, odc. 7 (ostatni) pt. „Spotka-
nie z hrabią” — film ser. prod.
TV NRD; 19 — „Szare na złote”
— „Mam pomysł”; 19.20 — „Dobra
noc i Dziennik (kol.); 20.15 — Wia-
domości sportowe (kol.); 20.25 —
Teatr Telewizji — Emil Zola:
„Teresa Raquin” — adaptacja i re-
żyseria — Antoni Hałor (kol.);
21.55 — XYZ (część II); 22.25 —
Wieczorne serenady; 22.45 — Dzie-
nik (kol.).

PROGRAM 2: 16.45 — Język nie-
miecki, 1. 16 — Kurs podstawowy;
17.15 — Czwórek i jego środowis-
ko — „Kłopoty z halasem” cz.
II; 18 „Włoskie dylematy” (kol.);
18.30 — „Liban” — rep. (kol.);
19 — Teleskop; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik (kol.); 20.15 — Wia-
domości sportowe (kol.); 20.25 —
Adam Harasiewicz gra utwory
Chopina; 21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z Maja Komorowska i
Krystofem Zanussim o „Bilansie
kwartalnym”; 21.50 — Film doku-
mentalny APN-u (kol.); 22.10 —
Język angielski w nauce i tech-
nicie — powt. 1. 21; 22.40 — NURT
— Matematyka: „Podzielność
liczb” — cz. I, wykład. doc. dr
Stefan Tarnau.

„Roma” w Operze

Podczas, gdy zespół Pań-
stwowej Opery im. Stanisława
Moniuszki w Poznaniu wystę-
puje we Włoszech, w gmachu
Pod Pegazem „zadomowiła się”
poznaska „Estrada”. Kolejną
jej propozycją są koncerty cy-
gańskiego zespołu „Roma”. Od
będą się one 2, 3 i 4 marca
godz. 17 i 20.

Z programem, który przedsta-
wiony zostanie poznaniakom
zespół wyrusza wkrótce do Te-
heranu. (wig)

ODPOWIADAMY

Czytelniczka ze Swarzędza — Nie
znając spóźnieni, w której osobie,
(o której pani pisze) podjęła pracę,
ani jej danych personalnych, nie
możemy sprawy wyjaśnić. Przy
ewentualnej odpowiedzi (z powołani-
em się na nr korespondencji)
prosimy podać także swój adres,
na który będziemy mogli przesłać
wyjaśnienie. (688)

Czytelniczka „Głosu” od 1950 r.
— Podajemy adresy: Dom Dziecka,
Chartowo, ul. Lebska 25, dalej, Po-
znań-Wilda, ul. Pamiątkowa 28 oraz
Dom Dziecka i Matki Poznań, ul.
Mostowa 6. Istnieje również Dom
Pomocy Społecznej dla Dzieci przy
ul. Rocha 13. (790)

Stacy Czytelnik — W sprawie
ozdobnych krzewów do ogrodu ra-
dzymy zwrócić się do Polskiej Aka-
demii Nauk — Arboretum w Kor-
niku. (719)

Henryk P. — Przy Zespole Szkół
Łączności istnieje 3-letnie Techni-
cum Łączności na podbudowie 8
klasy szkoły podstawowej. Można
tu zdobyć zawód technika-elektro-
nika ze specjalnością telekomuni-
kacji i teletransmisji. (701)

Józef K. — Tabliczkę z nazwi-
skiem na drzwi może Pan zamówić
w Spółdzielni Pracy „Rekla-
modruk” w Poznaniu, ul. Czerwo-
nej Armii 11/15. (686)

Lena L. — Mariola obchodził
imieniny 19 stycznia. (844)

Feliks P. — Skupem pierza zaj-
muje się Rejonowa Sp. Zaopie-
nienia i Zbytu, Samopomoc Chło-
pska w Poznaniu, ul. Towarowa 25.
(388)

Czytelniczka (autorka listu z
24. I br.). — Prosimy o podanie
adresu — prześlemy wyjaśnienie
Państwowego Inspektora Sanitar-
nego. (311)

Stacy Czytelnik „Głosu”. — W
sprawie przejścia na emeryturę
może pan zasięgnąć informacji w
Zakładzie Ubezpieczeń Społecz-
nych w Poznaniu, ul. Dąbrowskie
go 12. (431)

tu się sprzedaje

Poznańska GIELDA SAMOCHODOWA przy ul. Bema cieszy się
nieustannym powodzeniem. Nic w tym dziwnego wiosna już „za-
pasem” i wielu entuzjastów motoryzacji rozważa możliwość za-
kupienia chociażby używanego pojazdu. Niektórych mogą od-
straszyć wysokie ceny, ale — jak dowiodła dotychczasowa prak-
tyka — właściciele wystawianych na giełdzie pojazdów, dodaj-
ją do ceny jaką by chcieli otrzymać dość spory margines „na
stargowanie”. Warto więc być cierpliwym.

Wśród „Fiatów” 125p przeważały modele z silnikiem 1300
ccm. MR-75 kosztował ponad 200 000 złotych, ten sam rocz-
nik, ale starszy typ był wyceniony na 184 000 złotych. Inne tego
typu pojazdy z lat 1973—69 — odpowiednio tańsze. Np. samo-
chód wyprodukowany w 1969 roku był wyceniony na 110 000 zł,
natomiast z 1972 roku — 150 000 zł. „Fiat” 125p z silnikiem
1500 ccm (MR-75) kosztował 218 000 zł, z 1974 roku 185 000 zł.
Nadal w tych samych cenach utrzymują się „maluchy”. Za wozy
z 1975 roku żądano od 100 000 do 110 000 zł.

Sporo było „Syren”. Ceny bardzo różne od 50 do 85 000 zło-
tych z tym że stan techniczny pojazdów i ich wygląd nie zaw-
sze były w zgodzie z ceną, jaka widniała na kartce umieszczonej
na przedniej szybie. „Warszaw” coraz mniej i to raczej starsze
roczniki. Były wyceniane w granicach 40—60 000 zł.

Wozy importowane nadal w cenie. „Skody 100” z lat 1973—74
były wyceniane w granicach 145—165 000 złotych, model
„1000 MB” z 1969 roku — 102 000 zł. „Trabanty” — było ich
kilka. M. in. wóz z 1973 roku był wyceniony na 88 000 zł. Du-
żym powodzeniem wśród zwiedzających cieszyły się „Wartbur-
gi”. Tutaj wysokie ceny. Za pojazd z 1973 roku żądano 160 000
złotych, starsze typy znacznie tańsze, ale w kiepskim stanie
technicznym.

INFORMACJA EXTRA: coraz częściej na giełdzie pojawiają się
samochody tegorocznej produkcji. Wczoraj zauważyliśmy dwa
„Fiaty” 125p z silnikami 1500 ccm o minimalnym przebiegu, które
były wycenione na 230 000 i 225 000 zł oraz „Fiata” 126p
— cena 114 000 (17) zł.

KOMIS MOTORYZACYJNY przy ul. Dąbrowskiego 15 jest
często odwiedzany przez posiadaczy samochodów. Z częściami
nie jest przecież najlepiej, a jeżeli na dodatek ktoś posiada
nietypowy wóz, kłopotów z dostaniem przeróżnych elementów
jest co niemiara. Wtedy jedyna nadzieja w komisie.

Na półkach komisowych zauważyliśmy wiele ciekawych
przedmiotów. Spore zainteresowanie wzbudzały obrotomierze,
które wielu kierowców chciałoby zamontować w swoich wo-
zach, ale ceny bardzo wysokie. Takie urządzenie produkcji ja-
pońskiej kosztuje 3200 złotych. Nieco tańszy jest obrotomierz
NRD-owski — 1200 zł. Były też opony radialne do „Fiata” 125p
w cenie 1800 zł za sztukę. Pod ostatkiem jest obecnie również
oleju „Castrol”, który mimo stosunkowo wysokiej ceny — 900
złotych za 5-litrową puszkę, cieszy się dużym powodzeniem.

Z innych przedmiotów wystawionych do sprzedaży warto wy-
mienić aparat zapłonowy do samochodu marki „Dacia” — 800
złotych, wzmacniacz zapłonu — 500 zł za sztukę, głośniki sa-
mochodowe — 800 zł, łożyska do „Fiata” 128 i 127 — 1200 zł
za sztukę, klocki hamulcowe do „Opla” — 800 zł, błotniki do BMW
— 3000 zł, tylne lampy do „NSU” — 400 zł.

W komisie przy ul. Dąbrowskiego można też się zaopatrzyć
w komplety reflektorów samochodowych tzw. dalekosiężnych.
Taki komplet produkcji RFN-owskiej kosztuje 4000 zł, nato-
miast angielskiej — 3000 zł.

tu się kupuje

U W A G A !

Zapraszamy do zakupów na WIELKIM KIERMASZU WIOSENNYM

W HALI MTP NR 8 — WEJŚCIE OD ULICY
ŚWIERCZEWSKIEGO — W GODZ. OD 12 — 19.

OFERUJEMY NA SEZON WIOSENNO - LETNI:

- artykuły gospodarstwa domowego
- drobny sprzęt zmechanizowany
- chemię gospodarczą
- tworzywo
- artykuły sportowe
- zabawki
- książki
- upominki
- bizuterię
- konfekcję
- dziewiarstwo
- bieliznę
- pończochy
- galanterię odzieżową
- tekstylia
- galanterię skórzaną
- obuwie
- warzywa, owoce
- słodycze, pieczywo

PHU „ARGED”, PHO „OTEX”, PHAPIS, PDT
„CENTRUM”, PP „DOM KSIĄŻKI”, RSW „PRASA -
KSIĄŻKA - RUCH”, PP „JUBILER”, „CEPELIA”,
„SPOŁEM” WSS, WSO, PPG O/KAWIARNIE, PHS.

1352-K1

Praca Nauka

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna na dobrych warunkach, do domu lekarza. Ul. 27 Grudnia 4 m. 4. Zgłoszenia po godz. 18. 39912g

Przyjmę do pracy w biuźniarstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40451g.

Przyjmę szewca na obuwie damskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40452g.

Kupno Sprzedaz

Numizmatyk kupi przedwojenne monety polskie, niemieckie, pojedyncze, zbiór znaczków lub część zbioru. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35996g.

Kupię ładny przedmiot ze srebra — cukiernica, świecznik lub inny oraz stara broń. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36475g.

Sprzedam zbiór znaczków pocztowych polskich, 1944 — 1973 r. Zgłoszenia: tel. 32-14-82. 39999g

Sprzedam betoniarke 250-litrową. Sumigalski, Gozdziów, p-ta Rzgów, woj. konińskie. 206p

Sprzedam barak drewniany, 2 pokoje z kuchnią do rozbiórki. Tel. 556-42. 40368g

Różne

Wykonuję balustrady, wiatrolapy, bramy, furtki, ogrodzenia, garaże blaszane oraz inne konstrukcje. Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 34, tel. 67-28-87. 38286g

JUTRO OSTATNI DZIEŃ KARNAWAŁU!

KAWIARNIA W-Z

ZAPRASZA NA TRADYCYJNY

„PODKOZIOŁEK”

od godziny 19—1

- doborowy zespół muzyczny
- interesujący program rozrywkowy
- jak zwykle smaczna kuchnia i fachowa obsługa

GWARANCJA

PRZYJEMNEGO SPĘDZENIA WIECZORU!

1358-K1



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy 80 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ANTONI NOWAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godzinie 11.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

40266g

Z nieukończonym bólem zawiadamiamy, że po 77 latach pracowitego życia, odeszła od nas na zawsze

MARIANNA KOSTAŃSKA

z d. Thiel

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 16.35 na cmentarzu na Junikowie.

Córka, zięć, wnukowie i rodzina
Ul. Marcelińska 51 A m. 3. 40478g

Dnia 27 lutego 1976 r. zmarła w Poznaniu, sp.

Irena z Czechowskich GÓRNA

dyplomowany mistrz sztuki krawieckiej

Pogrzeb odbędzie się w Gostyniu, dnia 2 bm. Uroczystość żałobna rozpocznie się o godz. 14 w kaplicy, następnie masza żałobna w kościele farnym p. w. św. Małgorzaty i transportacja na cmentarz parafialny do grobu w Gostyniu.

Pogrzebi w smutku

matka, mąż, córka, synowie,
synowie, wnuczki i rodzina

Gostyń. 40486g

† Dnia 24 lutego 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

BOLESŁAW DRYGAŁSKI

powstaniec śląski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 32. 40233g

† Dnia 27 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 30, sp.

BARBARA TOMASZEWSKA

z domu Zeidler

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córeczką i rodziną

Osiedle Piastowskie 44 m. 16. 398-K3

† Dnia 23 lutego 1976 roku zmarł tragicznie kończąc swe pracowite życie mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, sp.

LEON SZULC

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Słoneczna 9. 369-K3U

S. + p.

KAZIMIERA LANGE

z d. Samolińska

zmarła w dniu 27 lutego 1976 r., namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, ciocia, siostra i bratowa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 40476g

† Dnia 28 lutego 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW SWITKA

przeżywszy lat 81

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 14 na cmentarzu sołackim, przy ul. Łutkiej.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle W. Października 4 m. 133.

† Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Sakramentami św., przeżywszy 68 lat, mój ukochany ojciec i dziadek, sp.

JAN SKIBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Strzałowa 6 m. 25. 40480g

† Dnia 20 lutego 1976 r. zmarła droga szwagierka, ukochana ciocia, przeżywszy lat 79, sp.

BRONISŁAWA MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szamarzewskiego 30 m. 2. 396-U3

† Dnia 25 lutego 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., po krótkiej chorobie, najukochańszy i najszlachetniejszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

STEFAN KUPCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kozia 5 m. 11. 40204g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1976 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż i ukochany tatuś, przeżywszy lat 46, sp.

EDWARD LOSSY

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Leszczyńska 137 a. 356-U3

† Dnia 27 lutego 1976 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 92, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ROZALIA PRZYBYLSKA

z d. Mikolajczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. o godzinie 15 w kościele św. Ducha w Pobiedziskach.

Pogrzeb w smutku

rodzina

Pobiedziska, pl. 22 Lipca 21. 40484g

† Dnia 27 lutego 1976 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 74 lat, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, sp.

MARIA BARANOWSKA

z domu Kozak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Pokrzywno 45, dawniej Rataje, ul. Wioślarska 65 b.

Pracownicy poszukiwani

Krajowy Związek Odzieżowych Spółdzielni Pracy, Laboratorium Odzieżowe w Poznaniu — poszukuje

MODELEK do prezentacji kolekcji wzorów odzieży damskiej i dziewczęcej.

— Modelki damskie: wzrost 164—172 cm, obwód klatki piersiowej od 88—108;

— Modelki dziewczęce IV gr.: wzrost 164 cm, obwód klatki piersiowej 76 cm.

Wymagana dobra prezencja i zamieszkanie w Poznaniu.

Kandydatki proszone są o zgłoszenie się w dniach 4 i 5 marca br. w godz. od 8—15 w Krajowym Związku Odzieżowych Spółdzielni Pracy „Laboratorium Odzieżowe” — Poznań, ul. 27 Grudnia nr 15. 4189-K1

† W dniu 23 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu nasza najlepsza z matek, kochana babcia i teściowa

STANISŁAWA MOSIĘŻNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Długa 11. 354-U3

† Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 84, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek.

JÓZEF MILCZAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 11.18 na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Matejki 34 m. 3. 40483g

† Dnia 24 lutego 1976 r. zmarła nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy 72 lata, sp.

HELENA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Misa św., żałobna odprawiona zostanie 3 marca 1976 r. o godz. 9 w kościele Ojców Karmelitów Bosych. 370-K3U

† Dnia 23 lutego 1976 r. zmarła, przeżywszy 80 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, sp.

MICHALINA JANKOWIAK

z domu Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Zagonowa 6. 368-K3

† Dnia 25 lutego 1976 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW LEWANDOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Górecka 107. 40812g

† Dnia 25 lutego 1976 r. zmarła w Szczecinie nasza droga i najlepsza matka, babka i teściowa, sp.

z Weżyków

STEFANIA GLABISZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. w Szczecinie.

Pogrzeb w głębokim smutku

córki z rodziną

40481g

† Dnia 23 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW DOLATA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

371-K3U

† Dnia 27 lutego 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANTONI WALIGÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lutego br. na cmentarzu parafialnym na Starej Górze.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

40485g

† Dnia 22 lutego 1976 roku zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 66 lat

KAZIMIERA MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mokra 17. 40302g

† Dnia 26 lutego 1976 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

FRANCISZEK STAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym bólu pozostaje

żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji. 40370g

Ul. Za Groblą 1 m. 11.

E. Lechna i K. Szymkowiak na podium

W trzecim dniu szermierczych mistrzostw Polski juniorów, powody do radości mieli również poznaniacy. Stało się tak dzięki florecistce Warty — Elżbiecie Lechnie, która po bardzo zaciętej walce zdobyła srebrny medal.

W finale znalazły się wszystkie najlepsze aktualnie zawodniczki z wyjątkiem może obrończyni tytułu mistrzowskiego, Litkowskiej z Budowlanych Toruń. W finałowej rozgrywce trzy zawodniczki E. Lechna (Warta Poznań), A. Górka (Mazowiec) i M. Jeranek (Piast Gliwice) poniosły jedną po raz. Lechna przegrała 5:4 z Górką, i pokonała 5:2 Jeranek. Ta ostatnia zwyciężyła zaś Górką 5:0. Ponieważ każda z zawodniczek miała po 4 zwycięstwa, została konieczność rozegrania walk barażowych. Również one zakończyły się „remisowo”. Górka wygrała 5:3 z Lechną, Jeranek 5:2 z Górką, a Lechna 5:4 z Jeranek.

W tej sytuacji o pierwszym miejscu zdecydował stosunek trafień uzyskanych zarówno w walkach finałowych jak i barażowych. Najlepszym — 17:32 legitymowała się Jeranek i ona zdobyła tytuł mistrzyni Polski. Drugie miejsce przypadło Lechnie — 22:32, a trzecie Górskiej — 21:27. Dalsze miejsca zajęły: 4 B. Mierzwa (Cracovia) — 2 zw., 5 A. Dytko (Piast Gliwice) — 1 zw., 6 A. Dubrawska (Legia Warszawa) — 6 zw.



Elżbieta Lechna (Warta) — wicemistrzyni Polski juniorek we florecie. Fot. — K. Przychodźki

x dalekopisem

W austriackiej miejscowości Suedstadt rozegrany został tenisowy rewanżowy mecz o Puchar Europy Polska — Austria. Zwyciężyli tenisistów Polski 3:0.

Po zwycięstwie 8:0 z Maltą w Dortmundzie piłkarska reprezentacja RFN zajęła I miejsce w grupie VIII i została ósmym ćwierćfinalistą mistrzostw Europy. Jej przeciwnikiem będzie Hiszpania.

Cztery punkty Przemysława

Piłkarski rewanż Przemysława po dojmująco zwyciężył nad zespołem AZS Białystok. Do minionej połowy białostocczanie mieli tylko jeden punkt mniej od poznaniaków. Od wczesnej przewagi ta zwiększyła się już o pięć punktów, gdyż Przemysław wygrał obydwa mecze. W sobotę 13:9 (8:2) i w niedzielę 12:7 (4:1).

Poznanianki grały dobrze. Przez prowadzący wiele składowych akcji często skrzydłami, celnie strzelały. Również w obronie Przemysław był lepszy od drużyny akademickiej.

W niedzielę pierwsza połowa to okres bardzo dobrej gry miejscowego zespołu. Przemysław prowadził już 8:1 i być może tak wysoki rezultat sprawił, że zaczęto nieco lekceważyć przeciwniczkę. To spowodowało, iż w końcówce akademicki zmniejszyły wyraźnie rozmiary porażki.

Na wyróżnienie w Przemysławie zasłużyli: Perczak i Grzybek a w SZS AZS — Bezubik i Moniuszko. Najwięcej bramek dla Przemysława zdobyli: Perczak 4 i 6, Grzybek 4 i 1 oraz Czerwinski 3 i 1. A dla SZS AZS: Moniuszko 5 i 1, Zaniewska 2 i 1 oraz Bezubik 2 i 3, (ad)

minus. W drugiej eliminacji ich los podzieliły: Taciak (Srem) — zajęła 34 miejsce, Mazurek (AZS) — 43, Krauze (Warta) — 45 i Majchrzak (Warta) — 47 miejsce. O ile jednak awans z pierwszej eliminacji był już dużym sukcesem młodej akademicki — Mazurek, to po bardziej doświadczonej Majchrzak spodziewaliśmy się lepszej postawy.

Ostatnia z naszych zawodniczek Wawrzyniak (Warta), odpadła dopiero w walkach repasażowych o finał, plasując się ostatecznie na miejscach 25 — 32.

Tradycyjnie czterodniowe zmagania szermierzy zakończyły się spadkami. W turnieju w tej broni, podobnie jak we florecie kobiet trzykrotnie wiodł w napięciu do samego końca, i przyniósł brązowy medal Krzysztofowi Szymkowiakowi z Warty.

Poznanianki w całym turnieju walczyły bardzo dobrze. Bez trudu pokonały eliminacje grupowe, a w tej pośrodkowej zwyciężyły kolejno Kowalską (Pałac Warszawa) 10:6, Prusakiewiczą (Pałac Warszawa) 10:7 oraz wicemistrzyni Polski z ubiegłego roku Piasecką (AZS Gdańsk) 10:9.

Pojedynek finałowy Szymkowiak rozpoczął rewelacyjnie i kiedy po trzech walkach miał trzy zwycięstwa, wydawało się, że bez trudu sięgnie po mistrzowski tytuł. Niestety w ostatnich dwóch

pojedynkach walczył raczej już sobie dużo gorzej, zanotował dwie porażki, które zepchnęły go na trzecie miejsce.

Triumfem szpadzistów został G. Nieleba z AZS-u Warszawa, syn wielokrotnego reprezentanta Polski w tej broni. Odnosił on 4 nikt zwycięstwa (jedna walka wygrał 5:5, a trzy w stosunku 5:4) lecz za demonstrował najrozsądniejszą formę ze wszystkich finalistów. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 2. M. Strzałka (AZS Wrocław) — 3 zw. trafienia 17:23, 3. K. Szymkowiak (Warta Poznań) — 3 zw. 18:20, 4. W. Słonina (Legia Warszawa) — 2 zw. 18:17, 5. J. Kapuściński (Pałac Warszawa) — 2 zw. 21:16, 6. A. Lis (AZS Wrocław) — 1 zw.

Z pozostałych zawodników naszego okręgu na wyróżnienie zasłużył P. Przybylski (AZS), któremu bardzo mało brakowało do wejścia do finału. Uplasował się on na miejscach 13 — 18. W repasażach uczestniczył również szpadzista Warty R. Mikołajski, zajmując lokatę 17—24. Z. Vogt (AZS), który przeszedł pierwszą eliminację uplasował się na 45 pozycji. Pozostali nasi zawodnicy: A. Frackowiak (Srem), W. Ciesielczyk (Warta), J. Klimecki (AZS) i A. Sowa (Srem) odpadli wstępnej fazie turnieju. (wł)

Jedno zwycięstwo koszykarzy Warty

Ze sporym zainteresowaniem oczekiwano spotkania poznaniaków z koszykarkami lidera II ligi — Gwardii Wrocław. Ewentualne dwa zwycięstwa, na co stać było „zielonych”, dawałyby szanse na awans miejscowemu AZS-owi, a i gospodarzom pojedynków nie zamykały wrót I ligi.

Warta wygrała pierwsze spotkanie 84:81 (38:42), by w rewanżu przegrać 64:70 (37:34). Obydwa mecze były bardzo zaciętymi, wyrównanymi i dość interesującymi po jednym. W sobotę można było nawet o dobrym poziomie.

Gospodarze w obydwóch spotkaniach zastosowali podobną taktykę. Polegała ona na agresywnym kryciu oraz przeszkadzaniu wroclawianom w rozwijaniu płynnych akcji. W sobotę udało się egzekwować, w niedzielę tylko do przerwy. Silną bronią Warty były ostatnio rzuty z dystansu i podrygi. Niestety, w niedzielę w drugiej połowie fatalna skuteczność pogrzebała marzenia o zwycięstwie. I choć w obronie — mimo potknięć — było trochę lepiej, zdecydowało to ostatecznie o zasłużonej wygranej, mimo nie najlepszej gry, wrocławian. Ten sukces znacznie wzmościł szanse Gwardii na awans do I ligi.

Najwięcej punktów dla Warty zdobyli: w sobotę — M. Kujałkiewicz 24, Stańko 20 i Hajnsz 14, a w niedzielę — Hajnsz 16, Konik 15 i Stańko 13; dla Gwardii: w sobotę — Walonis 23, Gawlak 13 i Goida 16, a w niedzielę — Gawlak 21, Goida 15 i Walonis 13. (ad)

Koszykówka kobiet

Jest dobrze — czy będzie lepiej?

skonałe warunki fizyczne, i w za kończonych rozgrywkach była już jedną z najlepszych na swojej pozycji w kraju. Jergen, Michałowska, Malecka i występująca jedynie w pierwszej rundzie Habero-wa przeważnie należały do wyjątków, że swoich zadań.

I tu następuje refleksja. Nie ma w naszej lidze zespołu, który w ostatnim okresie nie wzmacniłby się jakąś zawodniczką. AZS przez całą latę bazował jedynie na własnych wychowankach. Chwałebne, lecz widać wyraźnie, że krąg zawodniczek, z których można wybierać jest ograniczony. Szczególnie rażąca jest brak jeszcze jednej dobrej skrzydłowej. Przy odpowiednim uzupełnieniu składu i spełnieniu kilku innych warunków, możemy doczekać się drużyny zdolnej do ubiegania się o najwyższe laury w polskiej koszykówce.

O sukcesie drużyny w dużej mierze decyduje trener. Bronisław Wiśniewski z AZS-u zna żeńska koszykówkę jak nikt w Polsce. W najdrobniejszych szczegółach opracowuje plan taktyczny na każde spotkanie. Przed meczem podopieczni Wiśniewskiego mają silne i słabe strony w grze poszczególnych rywali, co znacznie ułatwia im później prowadzenie walki na boisku. I choć są w kraju szkoleniowcy mający większe sukcesy niż Wiśniewski, to zważając na warunki w jakich pracują i materiał ludzki jakim dysponują właśnie jemu należy się palma pierwszeństwa wśród trenerów żeńskiej koszykówki.

Jest w AZS-ie bardzo dobry trener, są też i dobre zawodniczki. Asom atutowym zespołu: Gumowski i Józwiak poświęciliśmy przez cały sezon sporo miejsca na naszych łamach. Kilka słów o zawodniczkach, która już wkrótce może dołączyć do wyżej notowanych koleżanek. O Ziętarekiewicz jeszcze w ubiegłym sezonie mówiło się, że ma talent. Koszykarka ta coraz lepiej wykorzystuje swoje do

Lech pokonany w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

ksandra Hradeckiego nie tylko stracili oba punkty, ale chyba także na najbliższe spotkanie obrońcę Grześkowiaka. W 75 minutie stoper poznaniaków — wzięciem odebrał piłkę Kwa-piszowi, ale przy tej interwencji doznał kontuzji. Zniesiono go z płyty na noszach i odwieziono do szpitala. Na ile kontuzja jest groźna, postaramy się poinformować w najbliższym numerze. Ponieważ wcześniej trener Hradecki dokonał dwóch zmian, ostatni kwadrans meczu, Lech grał w dziesiątkę.

Tylko przez kilkanaście minut lechici dorównywali kroku gospodarzom. Na nic zdali się próby opanowania środka pola — w przodzie operowali tylko Szostak i Milewski — przez kwartet rozgrywających. Legioniści z upływem czasu uzyskiwali przewagę, a w 20 min. tylko kapitalny refleks Karweckiego po strale Deyna i słupki po dobitce Pieszkii uratowały poznaniaki przed utratą gola. Zresztą Karwecki jeszcze dwukrotnie w tej części popisał się skutecznymi interwencjami broniąc piłkę po uderzeniach Nowaka i Białasa. W 34 min. było jednak 0:1. Z lewej strony dośrodkowywał Pieszek, Karwecki wystrzelił go do siatki. Gol ten stanowił konsekwencję przebiegu wydarzeń na płycie.

Wprowadzenie Olszyny za Milewskiego w drugiej połowie wniosło nieco ożywienia w szeregi drugiego zespołu, ale nie na długo. Po krótkim okresie przestoju, warszawianie przejęli inicjatywę i znowu tylko wyśmienite dyspozycje Karweckiego (obrona strzałów: Pieszek 65 min. i Deyna 76 i 87 min) zawiązywały goście dość skromne rozmiary porażki. Utrata gola straconego w 85 min. Karwecki nie był w stanie zapobiec.

W okresie 90 minut Lech dostaw nie jeden raz miał okazję do uzyskania gola. Jednak przy strale Szewczyka w 84 min. Mowlik dosko-nale skierował piłkę na róg. O obrazie walki niechaj mówią kilkakrotnie: legionieści oddali 12 celnych strzałów na bramkę Karweckiego, lechici zrewanżowali się tylko trzema, stosunek strzałów nie celnych 10:4 na korzyść warszawian. Deyna i jego koledzy egzekwowali 11 rzutów różnych, poznaniacy 2.

Trener Aleksander Hradecki za-pytany o przyczyny niepowodzenia drużyny na pierwszym miejscu wy-mienił nieobecność Wojciechowskiego, Szpakowskiego czy Gula-ale... brak bojowości u niektórych zawodników. Pod tym względem rzeczywiście dysproporcje między zespołami były aż nadto widoczne. My jednak odnieśliśmy wrażenie — choć trudno jeszcze formułować jednoznaczne opinie — że zawodnicy Lecha wykazują także niedostatki szybkościowo-wytrzymałościowe. Przesłanki: wiele przegranych pojedynków biegowych i star-tów do piłki.

Grzaskie, śliskie boisko sprawiło,

że mecz nie stał na najwyższym poziomie, w poczynaniach obu zespołów obserwowaliśmy sporo nie-dokładności. Jeśli mowa o wyró-żniających się zawodnikach to w zespole poznaniaków oprócz Karweckiego na wysokie noty zasłużyli: Rutkowski, imponujący bojęw-nością, radzący sobie z równym powo-zeniem zarówno w drugiej linii, jak też na lewej obronie, kiedy to został desygnowany na tę pozycję za Barczaka oraz Szostak, który jednak nie miał odpowiednich partnerów nie mógł sam wiele zdziałać w akcjach ofensywnych. Rogalski występował zbyt krótko, aby ocenić jego umiejętności. Sra-bo natomiast spisywali się boczni obrońcy w grze defensywnej zupeł-nie niewidoczny był Jakóbczak.

Słowem start do wiosennej rundy nie okazał się dla Lecha po-mysłny. Czy za tydzień, w kon-frontacji z Pogonią, zespół przejdzie metamorfozę?

GRZEGORZ STAŃSKI

Koszykówka

Wygrane AZS-u

Koszykarze AZS-u Poznań mają jeszcze skromne nadzieje na awans do I ligi. Ostrowska Stal z determinacją broni się przed spadkiem z II ligi. W sobotę i niedzielę drużyny te spotkały się ze sobą w Poznaniu.

Mimo wysokiego zwycięstwa akademików w pierwszym meczu 101:79 (49:44) goście bronili się bardzo dzielnie przez około 30 minut. Przewaga gospodarzy wahała się w granicach 1-5 punktów. Wydawało się nawet, że taki wyrównany pojedynek toczyć się będzie do ostatnich sekund, lecz końcówka należała jednak zdecydowanie do AZS-u. Zrępszenie gry, dokładniejsze rozgrywanie akcji, celniejsza rzuty sprawiły, że w pewnym momencie Stal jakby stanęła w miejscu. Trudno jednak wygrać mecze, jeśli się ma w swych szeregach praktycznie tylko dwóch zawodników zdobywających punkty — przede wszystkim Wasielewskiego (38) i Tanasia (22). Inni w sumie uzyskali ich tylko 19. W AZS-ie, który przez ostatnie kilka minut grał w rezerwowym składzie, najcelniej rzucali: Domanowski i Treła po 24 oraz Szarata 22 i Grzeszyk 20.

Mecz niedzielny miał podobny przebieg jak sobotni. W I połowie wyrównany, a nawet przez moment prowadziła Stal, lecz już w ostatnich minutach tej części spotkania akademicy zdobyli wyraźniejszą przewagę. Po przerwie systematycznie ją powiększali wygrując większą różnicą punktów niż w sobotę.

Wczorajszy pojedynek był prawdziwym popisem strzeleckim Romana Wasielewskiego. Sam zdobył 44 punkty, mimo że chwilami pilnował go po dwóch zawodników AZS-u. Gospodarze zagrali w sumie nieco lepiej, a przede wszystkim równie dobrze w niedzielę. Wy-różnił się Grzeszyk, nieźle też prezentował się dynamiczny Dąbrowski. Najwięcej punktów dla AZS-u zdobyli: Grzeszyk 26, Domanowski 21 i Dąbrowski 19; dla Stali: Wasielewski 44, Tanas 10 oraz Biegański i Frackowiak po 7. (ad)

Boks

Juniorzy Olimpij najlepsi

Przez dwa dni rozgrywano w Poznaniu indywidualno-drużynowe mistrzostwa Polski pionu gwardyjskiego. Na starcie stanęły zespoły Gwardii Koszalin, Gwardii Zielona Góra i dwie drużyny Olimpij.

W pierwszym dniu turnieju odbyły się walki eliminacyjne, których zwycięzcy spotkali się w niedzielnych finałach. Oto komplet rezultatów decydujących o pierwszym miejscu walk (według kolejności wag): Baczky (Olimpia) jed-nogłośnie pokonał Mańkę (Gwardia Koszalin), Smoczyk (Olimpia) od-nosił problematyczne zwycięstwo 2:1 nad Szymańskim (Gwardia Zielona Góra), Kaczmarek (Zielona Góra) wygrał przez przewagę w I starciu z Szymańskim (Olimpia), Wołtasz (Koszalin) w ten sam sposób odniósł zwycięstwo nad Chudzikiem (Olimpia), Brychcy (Zielona Góra) wygrał na punkty z Wilejko (Koszalin), Stachowiak (Olimpia) pokonał przez poddanie w I rundzie Kuklika (Zielona Góra), Janowicz (Zielona Góra) jed-nogłośnie wypunktował Pasiecznika (Koszalin), Musielak (Olimpia) zwyciężył walkowerem swego koleżę klubowego Tarenta, Biedrzycki (Koszalin) pokonał w II starciu przez przewagę Janowskiego (Olimpia), Kamiński (Olimpia) sekundant poddał w II rundzie Mikołajczaka (Olimpia), Srocki (Olimpia) wygrał na skutek przewagi w I rundzie z Wiczorkiem (Zielona Góra).

Zespołowo turniej wygrała Olimpia I — 18 pkt., przed Gwardią Koszalin — 17 pkt., Gwardią Zielona Góra — 16 pkt. i drugim zespołem Olimpij — 13 pkt. (wł)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Szombierki — Stal Rzeszów	2:1
Górniki — Ruch	0:0
LKS — GKS Tychy	0:0
Pogoń — Widzew	3:3
Legia — Lech	2:0
Wisła — Stal Mielec	1:1
Zagłębie — Polonia	1:0
Śląsk — ROW Rybnik	2:2

1. Ruch	16	22:10	22:32
2. GKS Tychy	16	22:10	22:17
3. Stal Mielec	16	19:13	24:14
4. Pogoń	16	18:14	27:20
5. Śląsk	16	18:14	23:19
6. Widzew	16	17:15	18:16
7. ROW Rybnik	16	17:15	17:18
8. Wisła	16	17:15	11:12
9. Górnik	16	15:17	20:20
10. Lech	16	15:17	24:27
11. Legia	16	15:17	27:31
12. Szombierki	16	14:18	21:23
13. Polonia	16	14:18	14:17
14. Zagłębie	16	12:20	19:25
15. LKS	16	11:21	13:21
16. Stal Rzeszów	16	10:22	11:21

Koszykówka

I LIGA

Lech — LKS	74:73
AZS W-wa — Śląsk	57:93

TABELA KOŃCOWA

1. Wisła	33	60	3038:2521
2. Polonia	33	59	2689:2409
3. Resovia	33	59	2888:2482
4. Śląsk	33	57	2679:2495
5. Wybrzeże	33	52	2850:2644
6. Lech	33	49	2547:2616
7. Start	33	48	2373:2528
8. LKS	33	47	2518:2566
9. Lublinianka	33	45	2158:2428
10. Spójnia	33	44	2462:2588
11. AZS	33	37	2265:2830
12. Pogoń	33	37	2380:2830

II LIGA MĘŻCZYZN

Warta — Gwardia Wr.	84:81 i 61:70
AZS Koszalin	— Start Łódź 91:94 i 92:78
— Start Łódź	— Legia W-wa 82:72 i 78:87
AZS Poznań	— Stal Ostrów 101:79 i 106:78
— Stal Ostrów	— Zastal Z. Góra 98:78 i 86:75
AZS Koszalin	— Gwardia Wr. 78:93 i 68:74

(mecz rozegrano 25/26 II 76).

1. Gwardia	30	54	2511:2091
2. AZS Poznań	30	51	2439:2214
3. Warta	30	49	2375:2270
4. Start Gdynia	30	46	2502:2402
5. Legia	30	44	2255:2361
6. Polonia	30	43	2327:2449
7. Start Łódź	30	43	2332:2221
8. Zastal Z. Góra	28	42	2061:2985
9. Stal Ostr. Wlkp.	28	36	1939:2293
10. AZS Koszalin	30	36	2209:2604